

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa M. W. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę oddalił powództwo, ustalił, że koszty procesu obciążają w całości powoda zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c., a szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu. Z rozstrzygnięciem tym nie zgodziła się strona powodowa zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów i w konsekwencji uznanie, że a. nabywając ubezpieczony pojazd powód działał w złej wierze, przez co nie nabył własności pojazdu, zaś zawarta umowa ubezpieczenia była nieważna, a zatem powodowi nie przysługuje odszkodowanie za kradzież pojazdu, b. samochód został do Polski sprowadzany w sposób nielegal..., nielegalny, co uzasadnia zastosowanie paragrafu 3 punkt 24 podpunkt 2 ogólnych warunków ubezpieczenia w związku z § 15 ust. 4, pkt. 3 OWU, po drugie naruszenie prawa materialnego to jest 169 § 1 k.c. w związku z 7 k.c. i 6 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że powód pozostawał w złej wierze, podczas gdy powód podjął wszelkie środki w zakresie posiadanej przez niego wiedzy i możliwości w celu sprawdzenia legalności pochodzenia pojazdu, co świadczy o działaniu w dobrej wierze oraz uznaniu, że domniemanie dobrej wiary zostało przez pozwaną skutecznie obalone. Z ostrożności procesowej, jak się wskazuje podniesiono zarzut naruszenia artykułu 102 k.p.c. przez obciążenie powoda kosztami procesu, podczas gdy sytuacja osobista i majątkowa uzasadniają nieobciążanie go kosztami procesu. I w oparciu o te zarzuty wnosi się o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie kosztów za obie instancje. Została wniesiona odpowiedź na apelację, gdzie wnosi się o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Sąd Okręgowy zważył, co następuje. Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie. W pierwszej kolejności za całkowicie chybione należało uznać podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz poczynienia błędnych ustaleń polegających na nieprawidłowym ujęciu stanu faktycznego oraz dowolnej ocenie dowodów, co skutkowało błędnymi konkluzjami i wnioskami w kontekście zgłoszonego pod osąd roszczenia. W myśl powołanego art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważania zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez ten Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Z kolei wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie polemikę nie z ustaleniami Sądu, ale wywiedzionymi na ich podstawie ocenami o charakterze materialno-prawnymi. W pkt. 1, a zwłaszcza 1a. mamy do czynienia z pomieszaniem różnych pojęć, zarzutów przedstawionych niezbyt precyzyjnie. Z tej też przyczyny argumenty strony skarżącej trzeba było rozważać w aspekcie zastosowania norm prawa materialnego do ujawnionych okoliczności sprawy. Zarzuty te sprowadzają się do oceny spełnienia przesłanek nabycia własności przedmiotowego pojazdu na grę..., na gruncie przedłożonej umowy kupna-sprzedaży, ewentualnie w trybie art. 169 § 1 k.c. Prawidłowości zastosowania art. 805 k.c. w kontekście wykładni postanowień umownych § 15 ust. 4 pkt. 3 w związku z § 3 pkt. 24 podpunkt 2. Żadnych uwag ani zastrzeżeń nie wzbudza kompleksowy i rzetelny wymóg jurydyczny Sądu Rejonowego. Oparta na art. 805 odpowiedzialność ubezpieczeniowa jest odpowiedzialnością samoistną i szczególną jako, że nie opiera się na zasadzie winy, ryzyka, czy zasadach słuszności. Nie ma też więc charakteru subiektywnego, czy obiektywnego. Odszkodowanie ubezpieczeniowe przysługuje zawsze wtedy, gdy nastąpi wypadek ubezpieczeniowy, za który uważa się określone zdarzenie przewidziane w umowie. Prawną podstawą świadczenia jest istnienie stosunku ubezpieczeniowego oraz nastąpienie przewidzianego w umowie wypadku powodującego szkodę. Wszelkie związane z tym kwestie poza umową regulują jeszcze ogólne warunki ubezpieczenia właściwe dla zakresu udzielanej ochrony. Równocześnie nie ulega żadnym najmniejszym wątpliwości, że ogólne warunki ubezpieczenia oraz umowa ubezpieczenia powinny być sformułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Zgodnie bowiem z art. 12 ust. 4 Ustawy z 22 maja 2003 o działalności ubezpieczeniowej, postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego uposażonego lub uprawnionego z umowy. Lektura OWU prowadzi do wniosku, że wszystkie kluczowe kwestie zagadnienia i pojęcia zostały obszernie i należycie wyłożone, dzięki czemu nie budzą większych wątpliwości interpretacyjnych. Żadne

kontrowersje nie powstają zwłaszcza na tle § 15 ust. 4 pkt. 9, wedle których L. nie odpowiada za szkody polegające na kradzieży ubezpieczonego pojazdu, w razie gdy stanowi on własność innej osoby, niż wymieniona jako właściciel w dokumencie ubezpieczenia z zastrzeżeniem sytuacji, gdy prawo własności przeszło na użytkownika. Wątpliwości nie budzi także treść § 15 ustęp 4 pkt. 3 w związku z paragrafem 3 ust. 24. Powołane przepisy nie budzą wątpliwości pod względem formalnym, gdyż jest on skonstruowany w typowy sposób zgodnie z powszechną praktyką obowiązującą w działalności ubezpieczeniowej. Podkreślić trzeba, że nie każde zdarzenie określone mianem wypadku ubezpieczeniowego pociąga za sobą obowiązek spełnienia przez ubezpieczyciela swojego świadczenia. W takiej sytuacji mamy do czynienia z wyłączeniem odpowiedzialności, kiedy zakład ubezpieczeń uznaje, że brak jest podstaw do wypłaty odszkodowania i tym samym wolny jest od jakiegokolwiek odpowiedzialności. Wskazać należy, że powód nie podnosił niejasności tych sformułowań, jego zarzuty sprowadzały się do twierdzenia, że negatywne przesłanki wykluczające odpowiedzialność na gruncie OWU nie zaistniały. Podstawą niekorzystnego dla powoda rozstrzygnięcia tkwiła w powołanych unormowaniach OWU, które prawidłowo zostały zinterpretowane w realiach niniejszej sprawy. Jak się bowiem okazało powód w ogóle nie był właścicielem pojazdu marki A.. Z tej też przyczyny nie mógł się skutecznie ubiegać o wypłatę odszkodowania z tytułu kradzieży tegoż samochodu. Mimo odrębnego przekonania powoda prawo własności po jego stronie, prawa własności po jego stronie nie kreowała przedłożona umowa sprzedaży, gdzie jako sprzedający figurował F. W. [f 00:47:10.024]. Ustalono w sposób oczywisty i niekwestionowany przez strony, że F. W. nie sprzedał samochodu..., samochodu powodowi, jak nie upoważnił kogokolwiek do takiej transakcji, w szczególności nie złożył swego podpisu na tym dokumencie. Dokument ten był sfałszowany. Konkludując nie mogło dojść do przeniesienia własności na powoda w oparciu o tę umowę. Właścicielem pojazdu w oparciu o umowę z F. W. był A. J. [f 00:47:47.456]. Przeniesienie własności zdefiniowanej przez art. 140 k.c. następuje poprzez przejścia prawa własności z jednego podmiotu na inny na podstawie umowy. Wynika to wprost z art. 155 k.c. Na gruncie niekwestionowanych ustaleń na po..., na powoda nie przeniósł własności ani F. W., ani A. J., czy też wydający pojazd R. K. [f 00:48:16.480]. Na marginesie wskazać należy, że wydanie decyzji o zarejestrowaniu pojazdu stanowi dokument dopuszczający pojazd do ruchu drogowego i nie przesądza o statusie prawnym i faktycznym pojazdu, lecz stwarza jedynie możliwość przystąpienia do umowy ubezpieczenia. Uwaga ta jest czyniona zwłaszcza z uwagi na treść przemówienia apelacyjnego strony powodowej w dniu dzisiejszym. Za chybio..., za chybione należy także uznać zarzut naruszenia prawa materialnego związany z obrazą art. 169 paragraf 1 k.c. Unormowanie to jest istotnym wyłomem od kluczowej zasady obowiązującej przy nabyciu praw podmiotowych, która wyraża się tym, że nie można przenieść więcej praw, niż się samemu posiada. Oznacza ona, że nabycie prawa podmiotowego jest możliwe tylko o tyle, o ile zbywca sam był uprawniony do rozporządzania rzeczą lub też został upoważniony do zbycia cudzego prawa, a nabywa się prawo w takiej postaci i z takimi obciążeniami, jakie istniały w odniesieniu do zbywcy. Statuowane przez wskazany przepis odstępstwo od tej zasady uzasadnienia, uzasadnione jest interesem osoby nabywającej w dobrej wierze rzeczy ruchomej od nieuprawnionego. Nieuprawnionym jest osoba, której nie przysługuje prawo własności, która nie została przez właściciela upoważniona do przeniesienia własności rzeczy. Co ważne w wypadku rzeczy, która nie została skradziona ani zagubiona przez właściciela, a z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, niezbędne jest dokonanie czynności prawnej, wydanie rzeczy, objęcie jej w posiadanie przez nabywcę i pozostawanie nabywcy w dobrej wierze, ale wszystkie te przesłanki muszą zaistnieć kumulatywnie. Niezależnie od odmiennych zapatorywań skarżącego, iż pierwsza z nich nie została spełniona, przypomnieć bowiem należy, że powód posłużył się nieprawdziwą umową kupna-sprzedaży samochodu, na której widniał podrobiony podpis sprzedającego. Podrobienie dokumentu ma miejsce wówczas, gdy dokument ten nie pochodzi od osoby w imieniu, której został sporządzony, a więc gdy zostaje wytworzony przez osobę nieupoważnioną do jego wystawienia. Powód także miał świadomość, że nie zawierał umowy z osobą wpisaną w dokumencie jako właściciel pojazdu, miał także świadomość, że właścicielem tym nie jest R. K., miał także świadomość, że ten R. K. nie jest pełnomocnikiem wpisanego jako właściciel F. W.. W sposób jednoznaczny, w tym zakresie też wypowiedział się przesłuchany w charakterze świadka R. K.. Przekładając powyższe real..., powyższe na realia niniejszej sprawy podrobiona umowa kupna samochodu, której powód użył jako autentycznej rejestrując samochód nie dowodzi zawarcia przez niego umowy kupna tego samochodu. Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że M. W. nabywając pojazd marki A. nie pozostawał w dobrej wierze. Dobra wiara oznacza stan psychiczny określonej osoby polegającej na błędnym, ale usprawiedliwionym w danych okolicznościach mniemaniu o istnieniu jakiegoś prawa podmiotowego lub stosunku prawnego. Z kole..., z kolei w złej wierze jest nie tylko ten kto nabył posiadanie w pełnej świadomości bezprawnego nabycia, ale również ten kto nabył rzecz w okolicznościach na

podstawie, których powinien był przypuszczać, że nabywa rzecz od nieuprawnionego. Zła wiara nabywcy ma miejsce, ma miejsce, jest wynikiem niezachowania normalnej w danych okolicznościach staranności. Także w uzasadnieniu wyroku z 11 marca '85 III CRN 208/84 publikacja OSNCP nr 1/86 poz. 9 Sąd Najwyższy zawarł tezę, że nie może być uważany za nabywcę w dobrej wierze osoba, która zawiera umowę kupna-sprzedaży z osobą niewpisaną jako właściciel w dowodzie rejestracyjnym samochodu. Pamiętać trzeba, że dowód złej wiary nabywcy obciąża osobę, która kwestionuje jego dobrą wiarę, jest to ustawowy przejaw funkcjonowania domniemania określonego w art. 7 k.c. W niniejszej sprawie domniemanie to zostało jednak obalone przez pozwanego zakład ubezpieczeń, który wykazał przejawy niewłaściwych działań, działań powoda. Nie budzi wątpliwości, że lojalność, jaka obowiązuje wobec siebie strony umowy ubezpieczenia wymaga od osoby nabywającej pojazdy samochodowe poza oficjalnym rynku, na którym odbywa się sprzedaż prowadzona przez zawodowo trudniące się tym osoby szczególnej staranności przy sprawdzaniu pochodzenia pojazdu. Tej szczególnej staranności można wymagać od ubezpieczającego, który jak to ustalono w sprawie nie dokonał weryfikacji danych zawartych w umowie kupna-sprzedaży pojazdu. Kupujący przystał na niezwyfikowane zapewnienie pokątnego pośrednika o tym, że sprzedającym jest F. W.. Opisane zachowanie stanowiło, więc podstawę do przypisania powodowi złej wiary, a wskazać należy, że powód zawierając umowę ubezpieczenia nie poinformował zakładu ubezpieczeń o okoliczności zawierania umowy kupna-sprzedaży, o tym że w istocie rzeczy nie kupował tego samochodu od F. W., że okoliczności nabycia pojazdu nie są mu bliżej znane. Te wszystkie okoliczności świadczą o złej wierze. Z przedstawionych względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i z mocy art. 385 k.p.c. zdecydował o jej oddaleniu uznając, że została wykazana przesłanka zwalniającego pozwanego ubezpieczyciela od odpowiedzialności przewidziana w § 15 ust. 4 punkt 9 OWU z 16 września 2010. W konsekwencji Sąd Rejonowy zasadnie uznał brak podstaw do zasądzenia odszkodowania w oparciu o przepis art. 805 k.c. Jak bowiem ustalono powód w żaden sposób nie stał się właścicielem pojazdu, następnie skradzionego. Niejako na marginesie wskazać należy, że Sąd Rejonowy trafnie także ustalił, że zgodnie z OWU pojazd został nielegalnie sprowadzony na teren Polski, co też uzasadniałoby uchylene się od wypłaty odszkodowania. Sąd Rejonowy nie naruszył przepisu artykułu 102 k.p.c., trafnie w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu określoną w art. 98 k.p.c. orzekł o tych kosztach procesu. Powód, wskazać należy, uwikłał pozwanego w długotrwały, kosztowny proces mając świadomość nieczystości i nierzetelności zawartej umowy. W odniesieniu do kosztów postępowania odwoławczego zastosowanie znalazła również zasada odpowiedzialności za wynik procesu określona w art. 98 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest w tym zakresie podstaw do zastosowania artykułu 102 k.p.c. Sama niezbyt dobra sytuacja materialna powoda nie przesądza o uznaniu tego przypadku za przypadek szczególnie uzasadniony. Trzeba mieć na uwadze, że powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zapoznał się z treścią uzasadnienia Sądu Rejonowego, w związku z tym w sposób no rozważny winien ocenić zasadność swych racji w postępowaniu apelacyjnym. O kosztach postępowania apelacyjnego w zakresie wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej orzeczono w oparciu o Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.